

Księga Wyjścia

Rozdział 13

1. I rzekł Pan do Mojżesza mówiąc: 2. Poświęć mi wszelkie pierworodne; cokolwiek otwiera każdy żywot między syny Izraelskimi, tak z ludzi, jako z bydła; bo moje jest. 3. Tedy rzekł Mojżesz do ludu: Pamiętajcież na ten dzień, któregoście wyszli z Egiptu, z domu niewoli; bo w możnej ręce wywiódł was Pan stamtąd; a tak nie będziecie jedli kwaszonego. 4. Dziś wy wychodzicie, w miesiącu Abib. 5. A gdy się wprowadzi Pan do ziemi Chananejczyka, i Hetejczyka, i Amorejczyka, i Hewejczyka, i Jebujejczyka, o którą przysiągł ojcom twoim, abyć ją dał, ziemię opływającą mlekiem i miodem, tedy będziesz obchodził tę służbę w tymże miesiącu. 6. Przez siedem dni jeść będziesz praśniki, a dnia siódmego będzie święto Panu. 7. Praśniki jeść będziecie przez siedem dni, i nie ukaże się u ciebie nic kwaszonego, ani widziano będzie kwas we wszystkich granicach twoich. 8. I opowiesz synowi twemu onegoż dnia, mówiąc: Dla tego, co mi uczynił Pan, gdym wychodził z Egiptu, obchodzę to. 9. I będziesz to miał za znak na ręce twojej, i na pamiętne przed oczyma twemi, aby Zakon Pański był w uściech twoich, ponieważ ręką możną wywiódł cię Pan z Egiptu. 10. I będziesz strzegł ustawy tej na pewny czas, od roku do roku. 11. A gdy cię Pan wprowadzi do ziemi Chananejczyka, jako przysiągł tobie i ojcom twoim, i da ją tobie: 12. Tedy odłączysz wszystko, co otwiera żywot, Panu: i każdy płód otwierający żywot z bydła twego, każdy samiec będzie Panu. 13. Każde zaś pierworodne osłę odkupisz barankiem; a jeźlibyś nie odkupił, tedy złamiesz mu szyję; a każde pierworodne człowieka między synami twoimi odkupisz. 14. A gdyby cię spytał syn twój potem mówiąc: Cóż to jest? Tedy mu odpowiesz: Możliwą ręką wywiódł nas Pan z Egiptu, z domu niewoli. 15. Bo gdy się był zatwardził Faraon, nie chcąc nas wypuścić, tedy zabił Pan wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiej, od pierworodnego z ludzi aż do pierworodnego z bydła. Dla tegoż ja ofiaruję Panu każdego samca, otwierającego żywot, ale każde pierworodne synów moich odkupuję. 16. I będzie to za znak na ręce twojej, i za naczelniki między oczyma twemi, iż w możnej ręce wywiódł nas Pan z Egiptu. 17. I stało się, gdy wypuścił Faraon lud, że nie prowadził ich Bóg drogą ziemi Filistyńskiej, chociaż bliższa była; bo mówił Bóg: Byś nie żałował lud, gdyby ujrzał przeciw sobie wojnę i nie wrócił się do Egiptu. 18. Ale obwodził Bóg lud drogą pustyni nad morzem czerwonym; i uszykowani wyszli synowie Izraelscy z ziemi Egipskiej. 19. Wziął też Mojżesz kości Józefowe z sobą dla tego, że był Józef przysięgą obowiązał syny Izraelskie, mówiąc: Zapewne nawiedzi was Bóg; przetoż wynieście kości moje stąd z sobą. 20. I wyciągnawszy z Suchotu położyli się obozem w Etam, na końcu puszczy. 21. A Pan szedł przed nimi we dnie w słupie obłoku, aby je prowadził drogą, a w nocy w słupie ognia, aby im świecił, żeby szli we dnie i w nocy. 22. Nie odejmował słupa obłokowego we dnie, ani słupa ognistego w nocy od ludu.